

Na ratunek hodowli norek i jenotów

W ostatnim czasie rozgorzała szeroka dyskusja wobec stanowiska Ministerstwa Środowiska, które chce wpisać norkę amerykańską i jenota na listę gatunków obcych. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma w tej sprawie negatywne stanowisko. Przeciwni decyzji są nie tylko hodowcy zwierząt futerkowych, ale także naukowcy, którzy od lat prowadzą prace badawcze, dotyczące tych gatunków zwierząt.

Ministerstwo Środowiska obawia się, że w sytuacji przypadkowego uwolnienia się z ferm jenoty i norki mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym.



Biała norka hodowlana

Jenot (*Nyctereutes procyonoides*) trafił do fauny europejskiej w latach 30. XX w., trudno zatem powiedzieć, że jest to gatunek obcy. Pierwsze hodowle w systemie klatkowym pojawiły się w Polsce około 35 lat temu, a więc wówczas, gdy jenoty były już obecne w środowisku naturalnym. Z danych KCHZ wynika, że w roku 1993 było jeszcze 12 ferm tych zwierząt, a w roku ubiegłym już tylko 2.

W 2013 r. został zakończony projekt badawczy, prowadzony pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Jeżewskiej, mający na celu porównanie poziomu wybranych cech fenotypowych, cytogenetycznych i genetycznych w populacjach hodowlanych i dziko żyjących jenotów. Wyniki badań wyraźnie wskazują na znaczne różnice w obu populacjach, co jest potwierdzeniem, że to nie hodowlane, lecz dziko żyjące jenoty zasiedlają środowisko naturalne. Warto też zaznaczyć, że dzikie jenoty nie konkurują o pokarm z innymi gatunkami średnich drapieżników, zjadając inne gatunki zwierząt, a 40–50% w ich diecie stanowią pasze pochodzenia roślinnego.

Z poczynionych obserwacji wynika, że dzikie jenoty przystosowały się do współżycia z lisami i borsukami. Nie ma też żadnego zagrożenia z ich strony dla pozostałych gatunków zwierząt. Dowodem na to może być fakt, że mimo wzrostu ich populacji w ostatnich latach, wzrasta też populacja lisów.

Trudno też zgodzić się z celowością wpisania norki na omawianą listę. Większość norek dziko żyjących w Polsce to potomkowie hodowlanych osobników, introdukowanych przed wieloma laty przez Rosjan. Różnicowanie genetyczne tych zwierząt jest znaczne, gdyż pochodzą one od kilku różnych podgatunków amerykańskich. Istnieje wiele publikacji wskazujących na odrębność populacji dzikich i hodowlanych. Hodowane na polskich fermach norki posiadają okrywą typu otwartego, nieodporną na przemakanie. Zwierzęta żywione przez człowieka mają też problemy z samodzielnym zdobywaniem pokarmu. Wątpliwe jest zatem, by potrafiły zaaklimatyzować się i przeżyć w środowisku naturalnym.

W ubiegłym roku zakończyły się badania na Uniwersytetach Przyrodniczych w Lublinie i Wrocławiu, dotyczące porównania genetycznego norek hodowlanych i dziko żyjących. Uzyskane wyniki pozwolą na weryfikację i uzupełnienie dotychczasowej wiedzy z tego zakresu.



Norka dziko żyjąca

Samo wpisanie norki (*Neovison vison*) na listę gatunków obcych nie wyeliminuje jej ze środowiska, ale z pewnością utrudni działalność wielu istniejących w Polsce ferm, dających zatrudnienie tysiącom osób i przynoszących dochód gospodarce kraju.

Warto równocześnie zaznaczyć, że branża hodowli zwierząt futerkowych rozwija się w Polsce bardzo prężnie, bez unijnych dotacji.

Dorota Kowalska, Paweł Bielański
Fot.: M. Piórkowska i internet